
Nie od dzisiaj wiadomo, że kondycja przedsiębiorstw szeroko pojętego zaplecza górniczego jest pochodną sytuacji kopalń i spółek węglowych.

Obawy zaplecza górniczego

Potwierdziło się to również podczas posiedzenia Rady Środowiska Zaplecza Górniczego i Energetyki Przemysłowej, która obradowała 23 września 2010 w siedzibie Rady Krajowej.

Najwięcej obaw o swój dalszy byt zgłaszały podmioty kooperujące z Kompanią Węglową, dla których wdrożenie w życie przez KW Strategii na lata 2010 – 2020 mogło skutkować utratą miejsc pracy. W tym kontekście dobrze się stało, że centralom związkowym udało się unieemożliwić wejście w życie tego nie konsultowanego ze stroną społeczną dokumentu.

Tylko, przewidywana w Strategii, likwidacja Kopalni „Halemba” skutkowałaby likwidacją miejsc pracy w Konsorcjum Ochrony Kopalń, RDPOL –OPA

i in. W samym tylko Konsorcjum zagrożonych było około osiemdziesięciu etatów. Do niepokoju o swój dalszy byt mieli też powody pracownicy Zakładu „Elektrociepłowni KW S.A.” – ich Zakład miał zostać wydzielony ze struktur Kompanii i wniesiony do jednej ze spółek ciepłowniczych funkcjonujących na rynku energetyki pogórnictwa.

Oczywiście naiwnością byłoby sądzić, że wraz z obaleniem Strategii umrą reformatorskie zapędy spółek węglowych. Jednak zapewnienie, że przy opracowywaniu nowego dokumentu będą uczestniczyć przedstawiciele związków zawodowych pozwala mieć nadzieję na wypracowanie programu niosącego mniej drażniących skutków społecznych.

Drugą ważną kwestią jest brak wzrostu wynagrodzeń w części firm działających w Środowisku. Swoistym paradoksem jest sytuacja katowickiego ZEC-u, gdzie związkowcy bezskutecznie walczą o płace już drugi rok. Tam mimo, że firma osiąga w tym roku bardzo dobre wyniki ekonomiczne, wzrosty wynagrodzeń są blokowane narzuconymi przez właściciela wskaźnikami. Związkowcy deklarują, że w przypadku dalszego przeciągania sprawy wstąpią na drogę sporu zbiorowego. Sytuacji nie poprawia fakt odwołania prezesów KHW i KW. Istnieje obawa, że i tak długi proces decyzyjny ulegnie dalszemu spowolnieniu.

W środowisku postępują też procesy przekształceniowe i prywatyzacyjne. Od niedawna działają w Ornontowicach

ZPC „Żory” stał się własnością niemieckiej grupy kapitałowej SFW. O prowadzenie poprawnego dialogu najtrudniej w firmach najmniejszych. Tak jest w rybnickim „Hydroinstalu” i sosnowieckim Oddziale PEC Chrzanów. Ale są i pozytywy: w osławionej „EC Marcel” związek odbudowuje swoją pozycję, a jego przewodniczący Andrzej Kufieta mógł się pochwalić wzrostem uzwiązkowienia o 50%.

W ostatnim okresie jest to tendencja notowana również w innych zakładach Środowiska. Ciekawe, że mimo licznych antyzwiązkowych publikacji w liberalnych mediach, coraz więcej pracowników dostrzega, że tylko dzięki związkom zawodowym można bronić swych praw.

Arkadiusz Siekaniec
